



„Być jak Adam Karaś” - nowa wystawa w MuFo Rakowicka

2024-04-24

Jego studio fotograficzne było jednocześnie mieszkaniem, lampy studyjne miały swoje imiona, a kolejne aparaty podlegały modyfikacjom i ulepszeniom. Adam Karaś (1896-1986) wokół fotografii zbudował swoje życie, a pierwsza retrospektywna wystawa jego twórczości jest jednocześnie zaproszeniem do świata tego ekscentrycznego twórcy, pasjonata fotografii, konstruktora i wynalazcy. Nową wystawę w Muzeum Fotografii w Krakowie przy ul. Rakowickiej można oglądać do 29 września.

Adam Karaś lubił opowiadać, że kiedy właściciele innych atelier fotograficznych w przerwie obiadowej chodzili do Grand Hotelu, on z aparatem kręcił się po Krakowie. W czasach, kiedy każdy druk musiał zasłużyć na pieczętkę cenzora, w gablocie swojego zakładu pokazywał wybrane przez siebie zdjęcia: a to ułożone w szeregu legitymacyjne „główki” o uderzającym podobieństwie, a to stworzone przez siebie kartki okolicznościowe, a to fotoratury (w fotograficznym słowniku Karasia słowo to oznaczało tworzone z negatywów kolaże).

Adam Karaś - indywidualista i ekscentryk, pasjonat fotografii, niestrudzony twórca i wynalazca, który przez ponad pół wieku prowadził w Krakowie studio fotograficzne, doczekał się właśnie pierwszej retrospektywnej wystawy w Muzeum Fotografii w Krakowie.

22 000 obiektów

Spuścizna Adama Karasia zajmuje w zbiorach Muzeum Fotografii w Krakowie ważne miejsce - przekazana przez jego rodzinę po śmierci twórcy, zmarłego w 1986 roku, stanowi jeden z największych korpusów prac w MuFo. W sumie ponad 22 000 obiektów (ponad 5400 muzealiów, 17 500 włączonych do materiałów badawczych): odbitki, szklane negatywy, rekwizyty, elementy wyposażenia studio oraz sprzęt fotograficzny - to świadectwo życia i nieustającego twórczego działania bohatera wystawy „Być jak Adam Karaś”.

Te właśnie przedmioty i obrazy od lat przykuwały uwagę kuratorek wystawy, Moniki Kozień i Marty Miskowiec, które stopniowo odkrywały historię ekscentrycznego twórcy. Chociaż w pamięci krakowian zapisał się przede wszystkim jako właściciel zakładu fotograficznego (początkowo działającego przy ul. Czarnowiejskiej, a od 1932 roku przy ul. Szewskiej 12), Adam Karaś był pionierem w wielu dziedzinach sztuki: w 1928 roku razem z bratem Wiktorem założył studio „Bracia Karaś Film”, ale już w 1916 roku na własną rękę tworzył fotoratury, opracował swoją własną metodę fotograficznego „drukowania” tekstów, dla swoich firm tworzył wyprzedzające epokę identyfikacje wizualne.

- Można powiedzieć, że historia Adama Karasia to przeciwieństwo amerykańskiego snu: choć z ogromnym zaangażowaniem próbował swoich sił w wielu przedsięwzięciach, zabrakło mu łutu szczęścia. Gdyby jednak udało mu się osiągnąć jakiś sukces, był przygotowany. Logo wytwórni filmowej? Papier listowy? Branding na opakowaniach? Na każdą okoliczność był gotowy, jego działania mimo otaczającego go niedostatku od najwcześniejszych lat cechował ogromny rozmach. Wystawa prezentowana w MuFo Rakowicka przypomina o tym zapomnianym przez lata twórcy, który w Krakowie stworzył wyjątkowy zakład fotograficzny - mówi Monika Kozień,



kuratorka wystawy.

Za wyraz twarzy fotograf nie odpowiada

Na aparacie Adama Karasia, przed którym siadali portretowani, widniał napis „Przed kamerą – artyści”, a wśród zachowanych napisów znajduje się fraza „Za wyraz twarzy fotograf nie odpowiada”. Zgodnie z filozofią fotografii, którą rozwijał przez lata, portret nie był dziełem fotografa, a wynikiem współpracy między osobami przed i za obiektywem. Karaś starał się jednak wpływać na modeli i modelki: czy to przez dobór muzyki w studio, czy proponując im, by wyobrazili sobie jakąś sytuację, czy wreszcie – wręczając nietypowe rekwizyty albo tworząc atmosferę świetlnymi dekoracjami. Wiele z portretowanych przez niego osób do dziś pamięta przeżycie, którym była wizyta u fotografa z ulicy Szewskiej.

Wystawa „Być jak Adam Karaś” przypomina ekscentrycznego twórcę, dla którego fotografia stała się sposobem na życie, a metody zapisywania obrazów (w okresie międzywojennym – także ruchomych) były tematem obsesji. W czasie, kiedy nie zajmował się bieżącą pracą w zakładzie fotograficznym, Adam Karaś na własną rękę ulepszał sprzęt fotograficzny i tworzył rekwizyty. Chyba najbardziej spektakularnym artefaktem jest ogromna drewniana kula, na której ustawiał lub sadowił fotografowane modelki. Dokonywał też wynalazków, np. produkował foto-teksty przy pomocy skonstruowanej własnoręcznie drukarki świetlnej i przygotowywał nietypowe kartki okolicznościowe. A jednocześnie, wraz z żoną Henryką, która razem z nim pracowała w studio, prowadził otwarty dom, w którym często bywali przedstawiciele krakowskiej bohemy.

– Adam Karaś był człowiekiem głęboko niezależnym. Można powiedzieć, że nigdy nie przebił się do świata, nie zdobył wielkiej sławy, ale przez lata (a fotografią zajmował się aż do śmierci, niemal 70 lat) konsekwentnie wokół fotografii budował swój własny świat. I ten właśnie mikrokosmos chcieliśmy pokazać na wystawie – mówi kuratorka Marta Miskowicz.

Na najnowszym pokazie w Muzeum Fotografii w Krakowie można więc nie tylko zobaczyć stworzone przez Adama Karasia zdjęcia, fotoratury, foto-teksty i elementy identyfikacji wizualnej zakładu, ale także sprzęt: lampy studyjne z własnymi imionami, rekwizyty, pudełka na negatywy, pulpit retuszera czy aparaty.

Ekspozycja będzie dostępna do 29 września.

Adam Karaś (189 -1986) – urodzony w Krakowie fotograf, filmowiec, konstruktor i wynalazca, pasjonat fotografii. Syn Marii i Antoniego Karasiów, ukończył szkołę ludową oraz pobierał nauki w szkole wydziałowej. Fotografii uczył się od 1912 roku, początkowo jako czeladnik w zakładzie Antoniego Czajki, od 1914 – w zakładzie Józefa Kuczyńskiego i Antoniego Gürtlera. W 1918 roku zdał egzamin czeladniczy i z bratem Wiktorem (1898–1970) w domu rodzinnym przy ul. Czarnowiejskiej założył zakład fotograficzny „Bracia Karaś”.

Od 1910 roku dokumentował życie miasta – udało mu się uchwycić m.in. pierwszy przelot samolotu nad Krakowem (1910), uroczystości związane z proklamacją niepodległości państwa polskiego (1918), przekazanie odwachu przez Austriaków (1918) czy wydarzenia związane ze strajkami robotniczymi (1936). Zdjęcia reportażowe Karasia sporadycznie ukazywały się



„Nowościach Ilustrowanych”.

W 1916 roku razem z bratem stworzył pierwszą fotoraturę, czyli negatywowy kolaż fotograficzny, zatytułowany „Głód” – dokonanie to o niemal dekadę wyprzedza działania tego typu tworzone przez polskich artystów awangardowych. Fotoratury, według nomenklatury twórcy: „zdjęcia wieloakcyjne”, tworzył do lat 80., niektóre z nich wykorzystując jako kartki okolicznościowe. W 1928 roku Adam i Wiktor Karasiowie założyli wytwórnię filmową „Bracia Karaś Film”.

W 1932 roku Adam Karaś wziął ślub z Henryką Łabucką (1909–2004), urodziła się ich córka Ewa, a studio fotograficzne zostało przeniesione do lokalu na pierwszym piętrze przy ul. Szewskiej 12. W tym miejscu będzie działać nieprzerwanie do 1988 roku – po śmierci Adama Karasia będzie je prowadzić Henryka Karaś. W 1948 roku urodziła się Grażyna Karaś, druga córka Adama i Henryki.

W 1943 roku Adam Karaś uzyskał tytuł mistrzowski. Studio kontynuowało działalność w okresie II wojny światowej oraz po jej zakończeniu. Adam Karaś przez ponad pół wieku prowadził wyjątkowy zakład fotograficzny, w którym sportretował tysiące krakowianek i krakowian. Jego atelier fotograficzne było pełne muzyki, własnoręcznie wykonanych rekwizytów, ulepszonych i zmodyfikowanych sprzętów i tajemniczych świateł, a portretowani mogli liczyć na niestandardowe efekty.